

*Poeta czulej pamięci. Studia i szkice o twórczości Janusza Szubera*, pod red. Jolanty Pasterskiej i Magdaleny Rabizo-Birek, Biblioteka „Frazy”, Rzeszów 2008, s. 387.

Ładnie wydana monografia poświęcona twórczości Janusza Szubera zawiera wiele wartościowych interpretacji. Artykuły składające się na ten tom są pokłosem konferencji naukowej, zorganizowanej w ubiegłym roku z okazji sześćdziesiątych urodzin poety przez Uniwersytet Rzeszowski oraz Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”. Jak podkreślają redaktorki książki, szerokie grono autorów sprawia, że twórczość Szubera rozpatrywana jest na wielu płaszczyznach, przy wykorzystaniu różnych metodologii. Dzięki temu również, pośród szkiców ogólnych, znajdziemy w *Poecie czulej pamięci...* studia wiele wnoszące do opisu i rozumienia twórczości poety, którego istotna rola w literaturze współczesnej wydaje się ugruntowana.

Tom podzielony jest na cztery części. Poprzedza je tekst Stanisława Uliaszka, przynoszący artystyczno-biograficzny portret Szubera. Znakomicie dopełnia go opis debiutu i recepcji pierwszych pięciu tomów poety z Sanoka, wydawanych w niewielkiej odległości czasowej od 1995 roku, i stanowiących swego rodzaju całość. W szkicu *Debiut zwielokrotniony, czyli pamięci „księga pierwsza”* Janusz Pasterski wspomina uznanie, jakie wyrazili znani pisarze, a także głosy pierwszych recenzentów jego twórczości, którzy nie od razu odrzucili pokusę wpisania autora *Paradnego ubranka i innych wierszy* w doświadczenie generacyjne Nowej Fali i dopiero później dostrzegli osobność poety, który „Głosi zachwyty / składa świadectwo / broni przed nicością”. Tekst Pasterskiego jest również trafnym podsumowaniem dotychczasowych ustaleń w zakresie tożsamości podmiotu, istotnej roli konkretnego i bardziej od nas trwałych rzeczy w poezji Szubera.

Pierwszą część książki, *Formuły i syntezy*, otwiera referat Jacka Łukasiewicza będący próbą rozpoznania miejsca poety wobec postaci zaludniającego poetycki świat, w przestrzeni, z której się wywodzi, w tradycji literackiej, a wreszcie w doświadczeniu lekturowym badacza. „Smaki świata, kolor, lepkość, konsystencja [...] przychodzą, gdy czytam te wiersze, z pamięci i lepią się do słów” – pisze Łukasiewicz, starając się uchwycić sedno twórczości Szubera. Szkice Józefa Nowakowskiego i Andrzeja Sulikowskiego, poświęcone problematyce miłosnej i religijnej, rozpatrują tematykę rzadziej obecną w omówieniach poezji autora z Sanoka. Pierwszy z nich uzupełnia analiza *Piania kogutów* Krystyny Lenkowskiej, opisującej przemiany podmiotu poznającego swoją seksualność oraz koegzystencję Erosa i Thanatosa w tym tomie.

Trzy ostatnie teksty pierwszej części książki sytuują lirykę Szubera wobec czasu. Śledząc wątki mistyczny-filozoficzny, Jan Wolski zauważa, że poeta „obserwuje to, co w człowieku wieczne”. Zbigniew Andres zwraca uwagę na rolę pamięci i mit genealogiczny, który zakorzenia jednostkę i odnawia więzy łączące ją z dalszą oraz bliższą przeszłością. W szkicu *Strumienie i rozlewiska* Wojciech Kaliszewski dodaje, iż to rzeczy uruchamiają wyjątkowe funkcje pamięci, dzięki którym rozumiemy przeszłość, a jednocześnie wkraczamy w przyszłość. Strychy, szuflady i kufrы są jednak w poezji Szubera nie tylko furtką do innego czasu, ale także do odległych przestrzeni.

Podczas gdy druga część książki zbiera szkice poświęcone poszczególnym tomom wierszy Szubera, w trzeciej znajdziemy teksty dotyczące kręgów tematycznych oraz związków intersemiotycznych w twórczości Szubera.

Prozie poetyckiej *Mojość*, wydanej w 2005 roku, poświęcono w *Poecie czulej pamięci* dwa opracowania. Janusz Drzewucki interpretuje ją jako najbardziej osobistą opowieść poety o rodzinnym mieście, o świecie, który „równocześnie jest i już nie jest”. Pisanie Szubera rozumie jako obronę przed nicością. Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz zwraca uwagę na język, który w walce z nią bywa bezsilny. Świat przedstawiony w *Mojości* wykreowany jest jednak przez „wyobraźnię gramatyczną”, bowiem tylko dzięki pisaniu można z chaosu wyprowadzić ład.

Analizą tomu *Czerteż* z 2006 roku zajęli się Antoni Libera i Tomasz Cieślak-Sokołowski. Badacz z Krakowa, autor pierwszej monografii twórczości Szubera, analizuje ten zbiór wierszy jako sumę poezji autora z Sanoka. Twierdzi, że jest to zbiór wyjątkowy, bardziej od pozostałych intymny, w którym poeta, pisząc o swojej chorobie, rezygnuje z dystansu. *Czerteż*, zdaniem Cieślaka-Soko-

łowskiego, przywołującego określenie Susan Sontag, „zdaje relację z bycia *na nocnej półkuli życia*”. Drugi autor książki o poezji Szubera, który wziął udział w rzeszowskiej konferencji, to Jacek Mączka, analizujący motywy snu i zwierciadła w wierszach sanoczanina.

Tekst Jolanty Pastorskiej „*Kim jestem?*” *Autoportret poetki Janusza Szubera* wprowadza w temat kreacji autora-poety, która, zdaniem badaczki, jest zarówno mimetyczna, jak i do końca nie-dopełniona, opatrzona cudzysłowem ironii. W pewien sposób rozwijają go szkice Krystyny Latawiec i Alicji Jakubowskiej-Ożóg, rozpatrujących zapisane w wierszach Szubera wspomnienia przodków, portrety kobiet współtworzących tożsamość bohatera tej poezji. W komentarzu do ostatniego artykułu Wojciech Ligęza dodaje, iż „Mężczyźni u Szubera to ludzie żyjący według archaicznych wzorów. Słyszę tu echa opowieści pasterskich, historii wędrowek, lokalnych zatargów i wojen – powiedział badacz podczas dyskusji panelowej. To wszystko, co się przydarza zostaje wpisane w odwieczny rytm. Natomiast inaczej portretowane są kobiety. One niosą los. Tak jak w *Dolinie Issy* są osobami, które bardziej podmiotowo, świadomie i refleksyjnie przeżywają to, co przynosi istnienie w świecie”. Referat Wojciecha Ligęzy przedstawiony podczas konferencji został poświęcony śladom ludzkiej obecności odcisniętym w rzeczach i opowieściach. Badacz rozpatruje głębokie magiczne związki osób z rzeczami, bowiem materialne przedmioty są uobecnieniem duszy. Zarówno w relacjach z rzeczami, jak i dzięki opowieściom, podmiot w wierszach Szubera może rozpoznać swoją tożsamość, mimo iż jest ona niepewna. Zdaniem Ligęzy, poprzez słowo poeta chce „bronić przed nicością kru-chych istnień i niewiele trwalszych przedmiotów”. Opisując rzeczy, wyraża czułość wobec świata.

Studium Aleksandra Fiuta, znawcy twórczości Miłosza, to szczegółowa analiza przebiegających na wielu płaszczyznach związków poezji Szubera z dziełami Miłosza, który *Pianie kogutów* uznał za arcydzieło. Dostrzegając wiele punktów zbieżnych, badacz wyodrębnia zdania, których Miłosz nigdy by nie napisał, i na ich fundamencie buduje tezę o odrębności światów poetyckich obu autorów. Podstawowe rozróżnienie dotyczy kwestii religijności. Jak pisze Aleksander Fiut: „[...] poezja Miłosza jest w swej najgłębszej istocie poezją religijną, poezja Szubera nią nie jest”.

Tekst Magdaleny Rabizo-Birek otwiera temat związków twórczości Janusza Szubera ze sztukami wizualnymi. Według autorki, jest to poeta obdarzony niezwykłą wyobraźnią plastyczną, a dowodem na to są choćby odwołania do sztuk pięknych czy formy, które wybiera, pozostające na pograniczu sztuk. O roli przedstawień plastycznych w jego twórczości świadczą również, realizowane wspólnie z artystami, książki łączące słowo z obrazem (autorami prac zamieszczanych w kolejnych tomach są m.in. Henryk Waniek, Władysław Szulc, Barbara Bandurka). Charakterystyczne dla dykcji poety jest również uwypuklenie skazy – wszelkich elementów niedoskonałości. Może się to wiązać m.in. z inspiracją sztuką Nikifora, którego Szuber miał okazję poznać i obserwować przy pracy. Co więcej, w jego prywatnej mitologii, spotkanie z Nikiforem zbiega się z sakramentem chrztu poety w Krynicy. Rabizo-Birek twierdzi, że można mówić o „zaczarowaniu” Szubera przez łemkowskiego malarza prymitywistę.

O wrażliwości wizualnej poety świadczą również obecne w jego wierszach zdjęcia, a także pamięć fotograficzna umożliwiająca tworzenie fotografii poetyckich. Ich rolę u Szubera interpretuje Gabriela Wróbel, za Barthes'em dostrzegając ambiwalentne znaczenia zdjęć, które pełnią funkcję ocalającą, ale są też przedstawieniem śmierci. W wielu wypadkach fotografie są dla Szubera okazją do opisów ubioru i ciała. Według Anny Jamrozek-Sowy, poeta opisuje stroje z atencją, bo mówią o tożsamości człowieka, którego ciało okrywają. O ile jednak we wspomnieniach przeszłości ciało w tych wierszach jest zakryte, w tekstach o doświadczeniach samego podmiotu jest celowo odkrywane, niemal nagie. Fotografia odgrywa również ważną rolę w wierszu *Kolej transwersalna 1884*, który Anna Niewolak-Krzywdą interpretuje jako tekst o pamięci i przemianach czasu.

Referat Oksany Weretiuk dotyczący ukraińskich i ruskich Bieszczad w twórczości Szubera poświęcony jest przede wszystkim śledzeniu często zacieranym przez poetę śladów kultury łemkowskiej. Dzięki jego wierszom wskrzeszone zostały ukraińskie Bieszczady, na moment wydał je poeta – jak pisze w *Przyczynku do entomologii* – „z żarłocznego / gardła Wielkiego Nie”.

Cudze głosy i słowa w wierszach Szubera tropi Zenon Ożóg. W szkicu poświęconym interfe-rencji języków oraz stylów w wierszach Szubera – zwykle wobec literatury zewnętrznych – wska-

zuje charakterystyczne dla poety sposoby budowania językowej polifoniczności, jakimi są, zdaniem autora, metatekst, przytoczenia i parenteza.

Rekonesansu wśród niezwykle licznych w poezji Szubera dedykacji dokonała Agata Paliwoda, która stwierdza, iż odbija się w nich jedna z prawidłowości wierszy poety z Sanoka. Polega ona na powiązaniu tego, co rodzime, regionalne, z tym co uniwersalne. W dedykacjach Szubera znajdziemy bowiem nazwiska osób powszechnie znanych (np. Miłosza, Herberta czy P. Huelle), ale także tych, które identyfikowane są na Podkarpaciu czy w rodzinnym mieście poety. O przypisaniu komuś wiersza – twierdzi autorka szkicu – decydują głównie: sojusz artystyczny, dialog, powinowactwo, nawiązanie.

Ostatnia część książki, *Świadectwa*, przynosi wspomnienia spotkań z poetą oraz jego twórczością, napisane przez Mariana Pankowskiego i Henryka Wańka. Zamieszczony również w tej części tekst Wasyla Machno, ukraińskiego poety, historyka literatury i wreszcie tłumacza wyboru wierszy Szubera, jest próbą odpowiedzi na pytanie o tożsamość narodową autora *Piania kogutów* – ostatniego poety, który wyrastał w wielokulturowym środowisku Kresów, co ukształtowało jego wyobraźnię. W wierszu zadedykowanym ukraińskiemu poecie Szuber napisał: „I pomyśleć, Wasylu, że jeszcze / Do niedawna dzieliła nas przyjaciół, / jedynie sąsiedzka miedza. Te same / Obloki, zadymki, ulewy [...]”

Studia i szkice zamieszczone w zbiorze *Poeta czulej pamięci...* potwierdzają istotne miejsce Szubera w polskiej poezji. Poświadczają je również głosy badaczy podczas dyskusji panelowej, która odbyła się w czasie konferencji. Według Jacka Łukasiewicza, należy on do „mocnych poetów”, a jego twórczość można sytuować w stosunku do Miłosza, Herberta, liryki Iwaskiewicza, a także Barańczaka. Do tych paralel Wojciech Ligęza dodaje związki z twórczością Szymborskiej, Hartwig i Zagajewskiego, dostrzegając również w poezji autora z Sanoka wpływy filozofii. Katarzyna Mroczkowska-Brandt, czytająca lirykę Szubera w kontekście literatury światowej, widzi w niej realizm magiczny w najlepszym wydaniu (bliski m.in. G. Marquezowi). Redagująca czasopismo literackie Magdalena Rabizo-Birek twierdzi, że Szuber nie tylko jest mistrzem wielu młodych poetów, ale można nawet mówić o jego „szkole”.

Istotną rolę w książce o poecie z Sanoka odgrywają reprodukcje obrazów z wystawy dedykowanej poecie, zatytułowanej *Światło pamięci*, której komisarzem była Marlena Makiel-Hędrzak. Zorganizowano ją w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego w maju ubiegłego roku: wpisywała się w uroczystości jubileuszu 60-lecia urodzin Szubera. Jak pisze organizatorka wystawy Magdalena Rabizo-Birek, pomysł na spotkania-dialogi i spory malarzy, rysowników, fotografików, grafików oraz rzeźbiarzy z poezją artysty z Sanoka zrodził się z przekonania o wrażliwości autora *Czerteża* na sztuki wizualne oraz tych elementów jego twórczości, które są świadectwem jego niezwykle daru obserwacji i sensualności pozwalającej stworzyć wyraziste, zapadające w pamięć portrety osób, rzeczy, pejzaży, sennych fantazji czy wreszcie dzieł sztuki.

Dla badaczy twórczości Szubera niezwykle pożyteczna będzie również bibliografia podmiotowa i przedmiotowa, obejmująca także przekłady wierszy poety na języki obce, zamieszczona na końcu książki, opracowana przez Alicję Bułdak z Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

ANETA PIECH-KLIKOWICZ